

Czytania: Dz 13,14.43-52; Ps 100,1-2.3,4b-5ab; Ap 7,9.14b-17; Aklamacja J 10,14; Ewangelia J 10,27-30

W pierwszym czytaniu słyszymy na jakie trudności i opory ze strony wyznawców prawa mojżeszowego napotykali Paweł i Barnaba. Wielu chciało słuchać słowa Bożego, ich nauczania na temat objawienia się Boga i Jezusie, ale nie wszyscy skłonni byli uwierzyć. Tych którzy uwierzyli zachęcali do wytrwania w łasce wiary, w łasce Boga. Tym którzy nie chcieli uwierzyć a nawet byli im wrody uświadamiają, że to jest ich wybór i sami uznają się za niegodnych życia wiecznego, chcą pozostawać do końca w ciemnościach sheolu. Mówią im, że Jezus jest światłością i przewodnikiem życiowym dla wszystkich którzy przyjmą słowo Boże i nauczanie Jezusa z wiarą, także i pogan. Dzięki nauczaniu Pawła i Barnaby wielu się nawracało. Niektórzy jednak byli wrogo nastawieni i wywoływali prześladowania, to jednak nie zrażało apostołów. Tych, którzy wierzą nawet w przeciwnościach Duch św. napęłnia pokojem i radością.

Św. Jan też był świadkiem tego szybkiego rozwoju kościoła po zesłaniu Ducha Św. A pod koniec swojego życia, kiedy pisał Apokalipsę i przemyślał wszystkie swoje doświadczenia i je spisywał jako zachęty do wielbienia Boga i do myślenia o życiu przyszłym. Dlatego opisuje to do czego wszyscy wierzący zmierzają, spotkanie przed Bogiem w wieczności wszystkich którzy swoje życie złączyli z Jezusem, Barankiem Bożym. Przed tronem Bożym stoją ci, którzy swoje życie oddali za Chrystusa (przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty i w krwi baranka je wybielili). Oni przez swoją wytrwałość, wierność i męczeństwo zostali oczyszczeni i oddają Bogu cześć. Oddają Cześć Barankowi, który przez męczeństwo i śmierć przyprowadził ich do źródeł wód życia. I tym, którzy za życia cierpieli dla Chrystusa, Bóg otrze z ich oczu każdą łzę i wynagrodzi szczęściem wiecznym.

W Ewangelii Jan przypomina na czym polega chrześcijaństwo: poznać Chrystusa i za Nim iść jak za Pasterzem, własnym przewodnikiem, bo On daje życie, życie wieczne. Jan przypomina co Jezus mówił o sobie: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”, nie tylko jedno w myśleniu, jedno w działaniu czy misji, ale Ojciec i Syn stanowią całkowitą i doskonałą Jedność we wszystkim. I do tej jedności z Ojcem i Synem w Duchu św. wszyscy zdążamy.

o. Wiesław Jonczyk SJ